

Obowiązkowe kasy samoobsługowe w sklepach. Poseł PiS pyta ministerstwo

data aktualizacji: 2019.09.23



Artur Szałabawka, poseł Prawa i Sprawiedliwości, pyta Ministerstwo Przedsiębiorczości i Technologii o możliwość wprowadzenia obowiązku instalowania kas samoobsługowych w dużych sklepach.

- Wielkopowierzchniowe placówki handlowe, chcąc udroźnić kolejki przed kasami, wprowadzają możliwość korzystania z kas samoobsługowych. Ten rodzaj kas jest szczególnie ceniony przez osoby z mniejszą ilością zakupów lub klientów, którym zależy na czasie - zwraca uwagę Szałabawka w interpelacji poselskiej zaadresowanej do ministra przedsiębiorczości i technologii.

Poseł PiS zauważa, że "pomimo nieocenionych zalet tego rodzaju kasowania produktów, wciąż zdarzają się wielkopowierzchniowe placówki handlowe, które nie posiadają tego udogodnienia, mimo braku czynnych wszystkich dostępnych kas". To dlatego Szałabawka postuluje, by kasy samoobsługowe w dużych sklepach stały się obowiązkowe.

- Czy istnieje możliwość wprowadzenia odpowiednich zapisów, które regulowałyby obowiązek posiadania kas samoobsługowych, o ilości stanowisk dostosowanej do powierzchni danego sklepu? - pyta poseł PiS ministra. Interpelacja złożona została pod koniec sierpnia, dotychczas MPiT nie przekazało odpowiedzi.

Do chwili publikacji artykułu nie udało nam się porozmawiać z posłem o jego pomysły. Biuro

poselskie Szałabawki tłumaczyło, że trudno go złapać z uwagi na gorący okres kampanii wyborczej. Poseł walczy o reelekcję w okręgu szczecińskim.

Z postulatu Szałabawki zadowoleni są oczywiście producenci i sprzedawcy kas samoobsługowych. - To zaskakująca, ale bardzo dobra wiadomość - mówi portalowi wiadomoscihandlowe.pl Maciej Wojciechowicz, dawniej dyrektor handlowy Alma Marketu, dziś związany m.in. z firmą Vimana, producentem kas samoobsługowych. - Popieram postulat. Cieszę się, że kolejne osoby dostrzegają zalety tych urządzeń i mam nadzieję, że ministerstwo skorzysta z podsuniętego pomysłu - dodaje Wojciechowicz.

Z dystansem do pomysłu Szałabawki podchodzi natomiast Maciej Ptaszyński, dyrektor generalny Polskiej Izby Handlu. - Nie wiem jaka motywacja kryje się za tym pomysłem, ale tego typu rzeczy powinny być raczej regulowane przez rynek, a nie przez państwo. Nie powinniśmy rozmawiać o wprowadzaniu obowiązku posiadania kas samoobsługowych, bo oczywiste jest, że przedsiębiorcy dostosują się do tego, jaka będzie sytuacja na rynku pracy i wezmą pod uwagę wymagania klientów - mówi portalowi wiadomoscihandlowe.pl Ptaszyński.

W Polsce kasy samoobsługowe można dziś znaleźć w większości sklepów hipermarketowych, takich jak Tesco, Carrefour i Auchan. W ubiegłym tygodniu również sieć E.Leclerc zapowiedziała, że zamierza wprowadzić tego typu rozwiązania do wszystkich swoich placówek (na razie są tylko w kilku).

Rzadziej z kasy samoobsługowej skorzystać można w supermarketach i dyskontach. Warto jednak zauważyć, że Biedronka testuje rozwiązanie w niektórych wielkomiejskich placówkach. Również prezes Lidl Polska, Maksymilian Braniecki, zapowiedział w kwietniu tego roku pilotaż kas samoobsługowych w kilkudziesięciu sklepach sieci. Nie zdradził jednak terminu rozpoczęcia testów.

Kasy samoobsługowe jeszcze kilka lat temu będące drogą fanaberią. Dziś, w obliczu przemian na rynku, taniejących urządzeń i coraz większych trudności ze znalezieniem pracownika do sklepu, stają się coraz powszechniejsze. Maszyny znaleźć można już np. w niewielkich sklepach convenience (Carrefour Express), a nawet na wsi - najnowszy przykład to uruchomienie kasy samoobsługowej w sklepie Top Market w mazowieckim Samogoszczu, zamieszkanym przez ok. 180 osób.

Źródło: <https://www.wiadomoscihandlowe.pl/artykuly/obowiazkowe-kasy-samoobslugowe-w-sklepach-posel-pi,57089>